

Můj plan

Misternie rzeźbione cuda... z drewna... ze złota i woda...
Každý dzień zalewająca, tego rozweselająca,
A zwykły dzień, to wojna o pierwszy łyk,
O cyrk, to cyk i lece,
A dusza ma swawolna, mocno niepokorna...

Dusza ma swawolna... dusza ma swawolna...

Nie było szans,
Bo nie da się za długo kręcić,
Samego siebie bez pamięci oszukiwać,
Na boki się kiwać... na boki się kiwać.
Nie było słów, które mówiły tak wyraźnie prawdę,
Dopóki Ciebie nie spotkałem Panie...
Uwierzyłem... zrozumiałem...

Ref.

Prowadź mnie, ja pójdę za Tobą,
Daj mi znak, zostawię to co mam...
Prowadź mnie, ja pójdę za Tobą,
Daj mi znak, porzucę mój świat...

Můj plan

Od samego rana błdzić,
Potykam się o siebie i nie widzę...
Wstydu się wstydzę...
Nie czuję... nie słyszę...

Můj plan,

Udawać kogoś kim nie jestem,
Zbudować twierdzę,
Traktować życie, tak jak zło... konieczne... niebezpieczne...
Nie było szans, bo nie da się za długo kręcić,
Samego bez pamięci oszukiwać,
Na boki się kiwać.
Nie było słów które mówiły tak wyraźnie prawdę,
Dopóki Ciebie nie poznałem Panie...
Uwierzyłem... zrozumiałem...

Ref.

Prowadź mnie, ja pójdę za Tobą,
Daj mi znak, zostawię to co mam...
Prowadź mnie, ja pójdę za Tobą,
Daj mi znak, porzucę mój svět..., (2x)

Pójdę za Tobą... pójdę,
Pójdę za Tobą... pójdę Panie,
Pójdę za Tobą... pójdę,
Pójdę za Tobą... pójdę,

Ja pójdę za Tobą...
Pójdę za Tobą...
Tak... pójdę za Tobą...